

opusdei.org

FILM: Prałat w Rzymie: "Uczcie dzieci miłości"

3000 osób z Rzymu i regionu Lazio uczestniczyło w spotkaniu z Prałatem Opus Dei, jakie odbyło się w sobotę 26 października 2013.

03-11-2013

Módlcie się za Papieża. Nie chciał nic dla siebie, pragnie tylko naszej miłości, naszej pomocy, naszej życzliwości, a to powinno zachęcić nas, byśmy codziennie się za niego

modlili. Nawet teraz, w tym momencie, w tej chwili możemy powiedzieć Panu: "Panie, wspomagaj Papieża".

Pomyślcie, są nas tutaj tysiące. Jakże się będzie wznosić ta modlitwa ku niebu, jeśli się nieco pomodlimy! Bóg z upodobaniem przyjmie nasze błagania, bo jest blisko każdego z nas. Modlitwa za Papieża. Modlitwa za Kościół. Modlitwa również za Opus Dei, które jest malutką częścią Kościoła, abyśmy mogli wykonać pracę, jaką jest przypominanie wszystkim ludziom: "Ty, właśnie ty jesteś wezwany, byś był święty, byś była święta w życiu codziennym." Pomóżcie nam.

Podzielcie się waszym życiem w domu, z dziećmi. Gdy wracasz do domu, by dzieci widziały, a także dlatego, że wypływa to z serca, zapytaj: "Gdzie mama"? I przywitaj ją. Czy mama, gdy wraca do domu,

niech spyta: "gdzie tata?". A potem przytulcie dzieci tak, by widząc was uczyły się was kochać, aby się uczyły tej waszej szczerej miłości wzajemnej.

- Nazywam się Annalisa. Od 13 lat jestem żoną Francesco, który jest tu obok mnie. Mamy pięcioro ślicznych dzieci. Jak pomagać dzieciom wzrastać?

To prawda, musicie pragnąć, by wasze dzieci zaszły w życiu jak najdalej, zawsze zgodnie z prawem Bożym. Ale jest też ważne, byście rozumieli i to, że bardziej niż sukces w życiu doczesnym liczy się sukces w życiu duchowym. Pan mówi wprost: co da zdobycie całego świata, jeśli zatraci się duszę?

- Nazywam się Tomás i studiuje filozofię na Uniwersytecie Roma Tre. Chciałbym zapytać Księdza o pewną sprawę: od początku swojego pontyfikatu Papież

Franciszek mówi nam, że musimy wyjść na peryferie, że nie możemy być salonowymi chrześcijanami. Chciałbym zapytać, jak możemy rozwijać cnotę przyjaźni nie ograniczając się do osób, z którymi już mamy dobre relacje?

Słowo "katolicki", jak dobrze wiecie, oznacza "powszechny". Musimy myśleć o całym świecie. Musimy iść na peryferie całego świata.

Pomyślmy teraz: czy modliłem się za mieszkańców Azji, tak bardzo potrzebujących? Czy modliłem się za Afrykę i za Europę, która jeszcze bardziej tego potrzebuje? Za Amerykę, za Oceanie? Pamiętajmy, że aby dotrzeć do całego świata, najpierw powinniśmy zająć się naszymi "peryferiami", które są tuż obok nas.

Opowiadano mi o grupie dziewcząt, niektóre z nich były z Opus Dei, które pewnego dnia poszły do ośrodka dla

seniorów. Śpiewały tam, rozmawiały z pensjonariuszami i opowiadały im zabawne historie. Kilka rozmawiało ze staruszkami, opowiadały im dowcip. I jedna ze staruszek roześmiała się do rozpuku, aż jej wypadła sztuczna szczęka! Gdy przestały się śmiać, ta pani powiedziała: "Słuchajcie, dziękuję, że dotrzymywałyście nam towarzystwa, że zainteresowałyście się nami, choć dla tylu ludzi nic nie znaczymy, ale przede wszystkim dziękuję za to, że od piętnastu dni chciałam wyjąć tę przeklętą sztuczną szczękę. Opowiadając dowcipy udało się wam zrobić to, czego ja sama nie mogłam dokonać".

Wszyscy potrzebujemy bliźnich! To bardzo ważne, to bardzo ważne, żebyście odwiedzali potrzebujących, żebyście chodzili do chorych i do tych, którzy są na peryferiach waszego życia. Niektórzy z nich są biedni i chorzy dlatego, że nie znają

Boga. I to wy, waszym zachowaniem, waszą przyjaźnią, waszą bliskością możecie sprawić, że poznają Boga i będą dużo szczęśliwsi w wymiarze ludzkim i duchowym.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/film-pralat-w-rzymie-uczcie-dzieci-milosci/> (22-02-2026)